

W zasadzie w każdej „medialnej” sprawie, w której pokrzywdzony umiera, a sprawca nie zostaje skazany za zabójstwo, pojawiają się głosy krytyczne dotyczące przyjętej przez sąd kwalifikacji prawnej. Czasami trudno się widzowi/czytelnikowi/słuchaczowi pogodzić z ustaleniem sądu, że nie doszło do zabójstwa, gdy umarło dziecko, starsza osoba czy rażony paralizatorem na komisariacie.

Kwestie związane z zamiarem sprawcy, w szczególności te, które dotyczą odróżnienia winy umyślnej od nieumyślnej, są w mojej ocenie jednymi z trudniejszych, które musi ustalić sąd w toku postępowania karnego. Prościej jest ustalić przebieg zdarzenia od tego, czego sprawca chciał, czego się spodziewał i czego powinien się spodziewać.

Zamiar oskarżonego, podobnie jak wszystkie inne fakty musi być udowodniony w sposób całkowicie pewny. Sąd nie może się tego domyślać, domniemywać, ale musi ten zamiar ustalić biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy.

Aby sąd mógł przyjęć, że sprawca dopuścił się zabójstwa koniecznym jest ustalenie, że sprawca:

1. chciał osiągnąć skutek w postaci śmierci (zamiar bezpośredni),
2. nie chciał osiągnąć skutku w postaci śmierci, lecz możliwość takiego skutku przewidywał i na to się godził (zamiar ewentualny).

Nie jest wystarczające ustalenie, że sprawca jedynie powinien przewidywać, że na skutek jego

Phoca PDF

działania ofiara może umrzeć. Jest to bowiem cecha nieumyślnego spowodowania śmierci. Jeśli na podstawie towarzyszących okoliczności sąd zaś ustali, że sprawca nie mógł nawet przewidzieć śmierci pokrzywdzonego, to nie może być mowy nawet o nieumyślnym spowodowaniu śmierci. Przebieg zdarzenia prowadzący do skutku musi być obiektywnie przewidywalny, tj. rozpoznawalny dla przeciętnego człowieka. Przykładowo:

- można oczekiwać od normalnego człowieka przewidywania, że uderzenie nożem może spowodować wykrwawienie,
- śmierć nie jest normalnym następstwem uderzenia czy użycia paralizatora (przykład śmierć Igora Stachowiaka na komisariacie).

Czytając doniesienia medialne poznajemy wyłącznie wycinek stanu faktycznego sprawy np. *oskarżony młody silny mężczyzna zabił starszą kobietą bijąc ją, kopiąc po całym ciele i dusząc*. Na pierwszy rzut oka, czytelnikowi który przeczyta taki opis, wycinek stanu faktycznego wydaje się oczywiste, że mamy do czynienia ze zbrodnią zabójstwa. Tym bardziej spotęgujemy takie wrażenie, jeśli ofiarą jest małe, niewinne dziecko. W toku postępowania dowodowego sąd musi jednak ustalić:

- Czy sprawca bił ofiarę tylko po to, żeby zadać jej ból?
- Czy sprawca bił ofiarę, by zadać jej jak obrażenia ciała, bez względu na następstwa, godząc się nawet na śmierć ofiary?

Jest to niezwykle trudne zadanie, szczególnie gdy sprawca zaprzecza, by chciał zabić, nie ma innych świadków zdarzenia, a ofiara nie żyje.

Jakie zatem okoliczności sąd bierze pod uwagę, by ustalić to działo się w umyśle sprawcy w czasie zdarzenia?

1. **Rodzaj użytego narzędzia.** O braku zamiaru zabójstwa może świadczyć fakt, że sprawca używał tylko własnych dłoni lub bosej nogi. Alternatywnie, o zamiarze zabójstwa może świadczyć użyte narzędzie np. nóż lub ciężko obute nogi.
2. **Siła i umiejscowienie ciosów**. Okolice, na które skierowane było działanie sprawcy również są ważnym elementem branym pod uwagę przy ocenie zachowania sprawcy. Inaczej wygląda sytuacja, w której sprawa wbił ofierze nóż w okolice sercea (normalny człowiek wie, że znajdują się tam ważne narządy) lub wbił ten nóż w nogę przypadkowo trafiając w tętnicę i doprowadzając do wykrwawienia ofiary.
3. **Ilość ciosów** również może świadczyć o zamiarze sprawcy.
4. **Dynamika zdarzenia** również jest okolicznością, która pośrednio wskazuje na motywację sprawcy.
5. **Słowa wypowiadane przed i w czasie zdarzenia.** Artykułowane przez oskarżonego gróźb „zabije cię” mogą (choć nie muszą) stanowić przesłanki potwierdzających zamiar zabójstwa
6. **Cechy fizyczne sprawcy**. Jeśli silny wysportowany mężczyzna, może zawodnik MMA łapie ofiarę za szyję ze stosunkowo małą siłą (np. nie doszło do złamania kości) to świadczyć to może o tym, że nie było jego celem uduszenie ofiary.
7. **Stan psychiczny sprawcy w czasie czynu i po zdarzeniu.** Znaczenie dla ustalenia

Phoca PDF

zamiaru może mieć również to, czy sprawca w czasie zdarzenia był zdenerwowany czy też działał spokojnie, metodycznie, co może świadczyć o zaplanowaniu konkretnych zdarzeń i zachowań.

8. **Stosunek sprawcy do ofiary**. To jakie były relacje pomiędzy ofiarą a sprawcą również pośrednio może wskazywać na zamiar, z jakim działał sprawca. Paradoksalnie, jeśli już wcześniej dochodziło to tego rodzaju zachowań (np. duszenia), które jednak nie kończyły się tak tragicznie, to może to świadczyć o tym, że również w danym wypadku sprawca nie spodziewał się, że sprawy „zajdą tak daleko". Z innej strony zaś narastający żal lub złość na ofiarę może świadczyć o skrystalizowaniu się zamiaru zabójstwa.
9. **Zachowanie sprawcy przed zdarzeniem**. Sąd bierze (a przynajmniej brać powinien) pod uwagę jak sprawca zachował się wcześniej. Np. jeśli sprawca, gdy był trzeźwy był spokojnym i uczynnym człowiek, a agresja pojawiała się, gdy był pod wpływem alkoholu to może świadczyć o tym, że nie było jego celem pozbawienie życia bliskiej mu osoby.
10. **Zachowanie sprawcy po zdarzeniu**. Znaczenie mają również działania sprawcy po dokonanym czynie. Jeśli próbował pomóc, prowadził reanimację, wezwał pogotowie to może to świadczyć o tym, że nie działał z zamiarem zabójstwa. O takim zamiarze świadczyć zaś może pozostawianie ofiary bez pomocy, ukrycie narzędzia zbrodni, ucieczka i ukrywanie się - generalnie zacieranie śladów. Z drugiej jednak strony wezwanie pogotowia może być elementem wcześniej zaplanowanej „strategii", stworzenia alibi, a nie faktyczną pomoc ofierze.

Powyżej wskazałam tylko przykłady okoliczności, które sąd bierze pod uwagę oceniając zamiar. Szczegóły sprawy, na które doniesienia medialne nie zwracają uwagi mogą przesądzić o tym, że sąd dokona ustalenia, że:

- sprawca chciał zabić,
- sprawca nie chciał zabić, ale przewidywał, że ofiara umrze i się na to godził,
- sprawca chciał dokonać uszkodzenia ciała, nie przewidywał, że ofiara umrze, ale na podstawie okoliczności normalny człowiek taki skutek powinien przewidywać,
- sprawca chciał dokonać uszkodzenia ciała, mógł się spodziewać, że te uszkodzenia będą ciężkie, ale śmierć co do zasady nie powinna być skutkiem takiego zdarzenia,
- sprawca nie chciał ani dokonać uszkodzenia ciała, ani nie chciał zabić, ale nie dopełnił swoich obowiązków w taki sposób, że doszło do śmierci pokrzywdzonego.

Bardzo ważna jest zatem rola obrońcy w sprawie o zabojstwo, nieumyślne spowodowanie śmierci, uszkodzenie ciała ze skutkiem śmiertelnym czy pobicie ze skutkiem śmiertelnym szczególnie, gdy opinia publiczna wydała już wyrok na podstawie doniesień medialnych. Ważne jest również, by sąd wydając wyrok nie kierował się opiniami społecznymi, a okolicznościami konkretnej sprawy i działaniami konkretnego oskarżonego.

adw. Marta Rozwadowska - Kucka

Ilustracja wprowadzenia Joel Muniz on Unsplash

Phoca PDF